

Afganistan dwa lata po wyzwoleniu

24 sierpnia 2023

Wojna na Ukrainie, wykorzystywana przez System do umocnienia się m.in. w Polsce, przysłoniła nam nieco sytuację i procesy w innych regionach świata. Spójrzmy dziś na środkowoazjatycki Afganistan, triumfalnie wyzwolony przez talibów spod jankeskiej okupacji 15 sierpnia 2021 roku.

Talibowie a USA

Przede wszystkim okazało się, że talibowie mają sojuszników w osobach zarówno byłego suwerenistycznego premiera Pakistanu Imrana Khana (dziś osadzony w więzieniu przez przeciwników politycznych pod zarzutem korupcji) jak i specjalnego wysłannika USA ds. pojednania w Afganistanie Zalmaya Khalizada. Ten pierwszy gratulował talibom zwycięstwa, mówiąc, że Afgańczycy „zerwali w końcu okowy niewolnictwa”, drugi zaś był szarą eminencją nie tylko porozumienia pokojowego, na mocy którego zostały wycofane jednostki USA, ale też – jak oskarżył go w wywiadzie telewizyjnym we wrześniu 2021 roku obalony przez talibów „prezydent” Afganistanu Aszraf Gani – cichego przyzwolenia Waszyngtonu na przejęcie przez talibów władzy w kraju.

Zalmai Khalizad patronuje również rozmowom prowadzonym przez jankesów z talibami w katarskim Ad-Dauha. W lipcu 2022 roku specjalny wysłannik USA do Afganistanu Thomas West i specjalny wysłannik USA ds. kobiet i praw człowieka w Afganistanie Rina Amiri spotkali się z przedstawicielami talibów w stolicy Kataru, by omówić „najważniejsze interesy w Afganistanie”. Dossier rozmów obejmować ma kwestie humanitarne-społeczne (wsparcie humanitarne dla ludności afgańskiej, równe traktowanie wszystkich obywateli Afganistanu – w tym kobiet i

dziewcząt), zagrożenia z obszaru bezpieczeństwa, stabilizację gospodarczą, przeciwdziałanie produkcji i handlowi narkotykami.

Według rzecznika Departamentu Stanu USA Vedanta Patela rozmowy nie oznaczają uznania rządu afgańskiego przez Waszyngton, ale mają służyć rozwiązaniu kwestii praktycznych. Widoczne jest doskonale, że w elicie państwa jankeskiego zaznacza się podział frakcyjny na tle stosunku do talibów i w ogóle islamu w Azji Centralnej. Kojarzony z Republikanami, czy wręcz z neokonserwatystami, Z. Khalizad wydaje się forsować zbliżenie między Waszyngtonem a środowiskami islamistycznymi (talibowie, Imran Khan), na co sceptycznie zapatruje się obecna administracja. Przypomnijmy tu, że Z. Khalizad to najwyższy rangą funkcjonariusz państwa jankeskiego wyznający islam – w okresie prezydentury George’a Busha młodszego był kolejno ambasadorem w okupowanych przez jankesów Afganistanie (2004-2005), Iraku (2005-2006) oraz przedstawicielem USA ds. pojednania w Afganistanie (2018-2021).

Wpływy stronnictwa sprzyjającego talibom są w Waszyngtonie na tyle silne, że USA ułatwiły podpisanie 5 stycznia 2023 r. przez afgański Bank Centralny porozumienia z Polską Wytwórnią Papierów Wartościowych oraz emitentem francuskim na druk banknotów o nominałach 10, 20, 50 i 100 afgani. Z kolei 3,5 mln. USD zamrożonych przez Zachód lokat afgańskich zostało przekazanych szwajcarskiemu funduszowi, w którego zarządzie znajduje się dr Shah Mehrabi, członek Rady Naczelnej Banku Centralnego Afganistanu.

Talibowie a Chiny

Rządu talibów nie uznały też Chiny, co nie przeszkodziło im być jednym z nielicznych państw na świecie (obok Pakistanu, Iranu, Turcji i Rosji) utrzymującym bez przerwy swoją ambasadę w Kabulu. 5 stycznia 2023 r. chiński ambasador w Kabulu Wang Yu podpisał w imieniu swojego rządu kontrakt na wydobycie

przez Xinjiang Central Asia Petroleum and Gas Co. ropy w położonym na północy Afganistanu basenie Amu Darii. Ze strony afgańskiej kontrakt podpisał wicepremier ds. gospodarczych mułła Abdul Ghani Beradar a w negocjacjach wziął też udział pełniący obowiązki ministra ds. ropy Shahabuddin Dilawar. Chińskie inwestycje w 2023 roku opiewać mają na 150 mln USD i wzrosnąć do 540 mln. USD w ciągu trzech lat. Inwestycja ma doprowadzić bezpośrednio do utworzenia 3 tys. miejsc pracy dla Afgańczyków.

Dla strony afgańskiej kontrakt ma znaczenie kluczowe dla ratowania gospodarki, po odcięciu jej finansowania przez Zachód w następstwie polityki wycofania przez talibski rząd kobiet z rynku pracy. W grudniu 2022 roku swoje bieżące programy finansowe zamroziła ONZ, po tym jak talibowie wprowadzili zakaz pełnienia stanowisk w organizacjach humanitarnych przez kobiety. Tak zwana społeczność międzynarodowa okazała się być po prostu klubem wyznawców zachodniego liberalizmu, na co wskazuje reakcja na wprowadzony przez talibów w grudniu 2022 roku zakaz edukacji uniwersyteckiej dla kobiet. Lukę pozostawioną przez zideologizowane zachodnie instytucje globalistyczne wypełniają Chiny.

Talibowie a Azja Centralna

Pragmatyczną politykę funkcjonalnej integracji Afganistanu w regionalnych strukturach handlowych i bezpieczeństwa prowadzą też państwa Azji Centralnej. Państwa środkowoazjatyckie m.in. stoją za projektem transafgańskiej linii kolejowej. Na początku sierpnia 2023 roku przedstawiciele talibów pojawili się na forum biznesowym w Kazachstanie a Kabul i Astana podpisały opiewający na 200 mln. USD kontrakt na dostawy kazachstańskiej pszenicy i mąki do Afganistanu.

Talibowie a rewolucyjny islam

Afganistan, a w zasadzie pogranicze afgańsko-pakistańskie (Af-Pak), nie przestaje być przy tym ogniskiem działania wielu, często skonfliktowanych ze sobą, organizacji islamistycznych. W ostatnim roku ponad dwieście ataków w Pakistanie przeprowadziła zwalczająca jego obecny prozachodni rząd Tehrik-i-Taliban Pakistan (TTP). W niedzielę 30 lipca zamach bombowy, w którym zginęło 54 ludzi, na pochód polityczny organizowany przez powiązaną z talibami i uczestniczącą w pakistańskiej koalicji rządowej partię Jamiat Ulema-e-Islam (Fazl) przeprowadzili w pakistańskim Bajaur członkowie Państwa Islamskiego Prowincji Chorosan (ISIS-K), deklarujący chęć walki z liberalną demokracją jako systemem politycznym.

Afiliacje i orientacja tej ostatniej organizacji są jednak dość niejasne. Włoski serwis analityczny „Limes” wskazuje, że ISIS-K powstało w 2017 roku w następstwie rozpadu ISIS na frakcje kierowane przez Ustada Moawaya oraz pakistańską pod kierunkiem Aslama Farooqiego. Ta ostatnia miała być kierowana zza kulis przez Inter-Services Intelligence (ISI, wywiad wojskowy Pakistanu), zapewniającą islamistycznym bojownikom wsparcie finansowe i logistyczne oraz schronienie na obszarach Af-Pak. Według tego samego źródła ISIS-K ma utrzymywać kontakty m.in. z antyindyjską Lashkar-e-Taiba, Tehrik-i-Taliban, Siecią Haqqani oraz talibami, choć tezy włoskich analityków wydają się tu dość wątpliwe, bowiem wymienione organizacje zaangażowane są w regionalne konflikty we wzajemnie wrogich sobie aliansach.

Tak czy inaczej, według „Limes” rola ISIS-K wzrosła, w następstwie tego, że jest ona wykorzystywana do działań, które skompromitowałyby talibów zaangażowanych w rozmowy w Ad-Dauha, na które w związku z tym ci ostatni nie mogą sobie pozwolić. Według dwóch kolejnych raportów opublikowanych przez ONZ w Afganistanie działa jednak około dwudziestu islamistycznych grup rewolucyjnych (według zachodniej nomenklatury:

„terrorystów”). Związki utrzymywać mają ze sobą między innymi Sieć Haqqani i Al-Kaida oraz Tehrik-i-Taliban oraz talibowie i Al-Kaida.

Dwa lata po wyzwoleniu spod jankeskiej okupacji, Afganistan (a szczególnie region Af-Pak) pozostaje zatem niezbyt przejrzystym matecznikiem islamskich grup rewolucyjnych. Dwudziestoletnia okupacja USA przyniosła jedynie tyle, że ukazała, iż proces „nation building” w tej części świata nie ma szans powodzenia. W ramach „global governance” System będzie zatem próbował stosować „zarządzanie pośrednie”, opierając się na niektórych grupach miejscowych i rozgrywając różne miejscowe grupy i frakcje przeciwko sobie nawzajem.

Autorstwo: Ronald Lasecki

Źródło: MyslPolska.info